

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Piotra w okowach, Filipa.
Jutro NMP. ANIELSKI, Alfonsa

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 4 21 zachód 7 50
Dziś wschód księżyca 6 56 zachód 8 20

Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.

Niech żyje Polska!

Takim okrzykiem zamknął w poniedziałek — jak donosi biuro Wolffa — przewodniczący rektor uniwersytetu profesor dr. Brudziński, pierwsze posiedzenie rady miejskiej stolicy Polski.

Pamiętny to zaiste dzień, który — jak słusznie podkreślił przewodniczący w końcowym swym przemówieniu — wielkie będzie miał znaczenie dla przyszłych losów Polski.

Doniosłość chwili tej podniósł także prezydent miasta, książę Lubomirski, który — zagaivszy zgromadzenie uroczystościowe, — oddał, jak mówił, — starą salę ratuszową jej prawowitym właścicielom.

Faktu tego donoszącego nie zmniejsza to, że odgrywa się w czasie wojennym i pod okupacją, raczej przeciwnie, w podziw wprost wprowadza ta niepohamowana, nieprzeparta chęć do zbożnej działalności dla dobra stolicy i kraju. Stosunki wojenne nie sprzyjają, rzecz naturalna, działalności tej, trudniej już i w czasach zwyczajnych, a cóż dopiero na gruncie nieprzygotowanym dotąd pracą podobną.

Dotychczasowa praca ludzi, którzy w ręce swe ujęli gospodarzenie w stolicy kraju, praca ich w Komitecie dawniejszym i działalność błoga po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, daje wszelkie rękojmie, że i po dalszych ich wysiłkach przy intensywnych najlepszych owoców spodziewać się należy wyników.

Przebieg wyborów warszawskich, które dały piękne zwycięstwo sprawie narodowej, kompromis, zawarty na podstawie czysto narodowej, utwierdza w tem przekonaniu i stawiać pozwala najpomyślniejsze horoskopy.

Stolicy Polski a tem samem Polsce służyć będą nowi rajcy Warszawy, świadomi odpowiedzialności i wielkiej chwili dziejowej, w której po raz pierwszy w sali ratuszowej rozbrzmiewa okrzyk, nietłumiony przez nikogo:

Niech żyje Polska! Niechaj żyje, — powiedzą dziś chyba i przeciwnicy najwięksi, — gdy daje takie dowody wyrazne, że żyć umie!

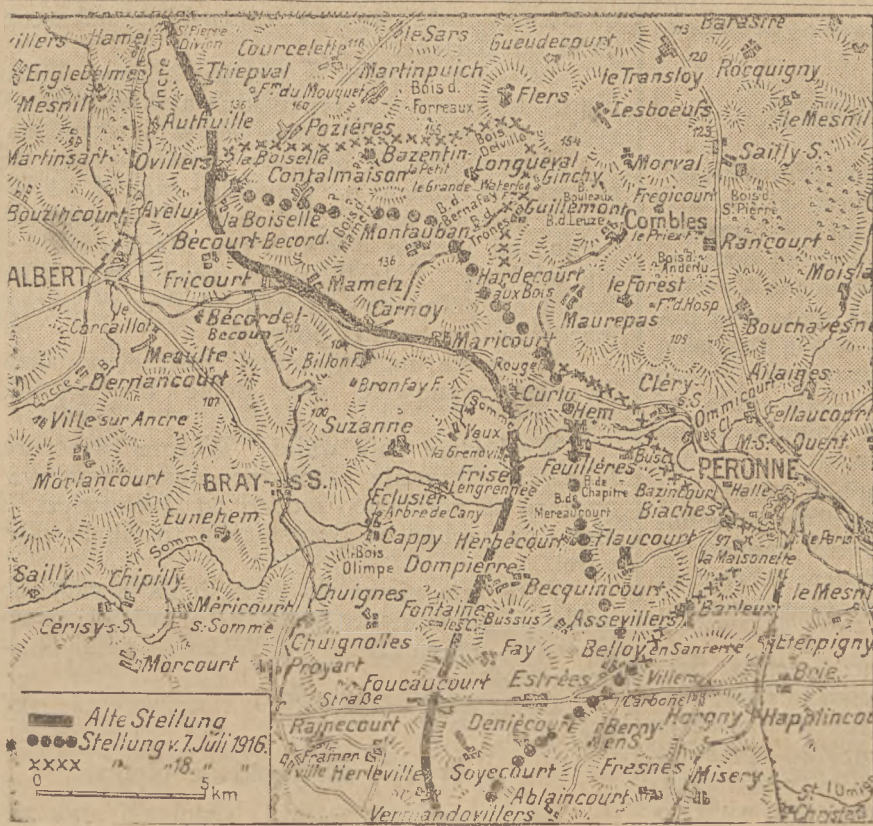
Wśród strasznych doświadczeń tej, w grozie swojej i ogromie nieprzeczuwanej wojny, najstraszniejszym było dla nas rozbięcie narodu polskiego i rozstrzelanie jego myśli i uczuć, dążeń i nadziei. Ale niezachwiana wiara, że jedność narodu w odwiecznej swojej głębi pozostać musi nienaruszoną i że obraz tego rozbitcia, to tylko przemijająca zmora nieporozumień, w torturach niewoli i rozdarcia zrodzonych, przetrwała w nas zwycięsko także i tę próbę najboleśniej i najcięższą. I jakoteż prawdziwą okazuje się dzisiaj ta święta wiara w siłę życia narodowego. ... Przed narodem staje Warszawa w majestacie coraz większym i blasku coraz jaśniejszym. Złożywyszy zaraz w pierwszych chwilach dziejowych przełomu niezbite dowody żywotności i nieporównanego uzdolnienia do podejmowania i rozwiązania najtrudniejszych zagadnień organizacji nowoczesnego życia, odzyskawszy ogniska narodowej nauki, zająśnawszy przed zdumionym światem potęgą wyrazu, jaki znalazła dla swych uczuć w 125 rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3-go maja, teraz oto na nową drogę stworzonego sobie samorządnego życia weszła, Warszawo, pod nowym, może najradośniejszym znakiem — politycznego rozumu i wyrozumienia, umiarkowania i karności wewnętrznej. Pamięt-

Czarnoskórcy w wojsku angielskim.



Kochani Czytelnicy widzą na powyższym obrazku po lewej stronie czarnoskórców ćwiczących się w sztuce wojennej, pod dozorem angielskiego porucznika, a po prawej stronie widzimy ich w pełnym rynsztunku, oczywiście w stronach rodzinnych.

Walki nad Sommą



Mapa nasza podaje dokładny obrazek obszaru, na którym toczy się zacięte walki. Kreska gruba oznacza front stary, linia oznaczona punktami w rodzaju kulek stanowi front z 16-go lipca r. b., gdy tymczasem front z 18-go lipca oznaczony jest krzyżykami

ny akt zespojenia stronnictw, z której wyszła największa część tej świetnej Rady miasta Warszawy, poczytujemy za dobrą i szczęśliwą wróżbę nie tylko dla Waszej pracy, Szanowni Panowie, ale także i dla przyszłości Warszawy i całej Polski.

Takie oto życzenia przesłała radzie miasta Warszawy Rada miejska Krakowa.

Także poznańskie Koło radnych wysłało z okazji otwarcia Rady miejskiej stolicy Polski serdeczne życzenia, stosownie do przepisów pocztowych na pocztówce w krótkich ujęciach słowach.

Łączy się z kołem radzieckim cała dzielnica nasza w tych życzeniach, gorąco pragnąca, ażeby

mogła jak najrychlej złączyć się z bracią tamtejszą w niczem niezamąconej radości.

Uroczyste posiedzenie.

Biuro Wolffa donosi: Wśród żywego udziału ludności odbyło się w poniedziałek uroczyste otwarcie warszawskiej rady miejskiej. Jako przedstawiiciel mianowanego przez władze niemieckie magistratu powitał zebranie prezydent miasta Warszawy, książę Lubomirski, przemową, w której dał wyraz swej głębokiej radości, że sala ratuszowa zwrócona została swoim prawowitym właścicielom.

W dłuższym przemówieniu dał następnie przewodniczący rady miejskiej, rektor uniwersytetu dr.

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ewangelizację w polskim piśmie. Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać z raz krótko pod adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłużycie się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, tylko podać dalej sąsiadowi takiemu, który „Gazetę Gdańską” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie zachęcać w ten sposób do zapisywania wszystkich tych, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Brudziński, historyczny pogląd na podrzędną warszawską administrację.

Nastąpiły w dalszem oświadczenia przedstawicieli poszczególnych stronnictw. Zakończył zebranie przewodniczący rady stwierdzeniem, że dzień ten pamiętny historyczne mieć będzie znaczenie wobec przyszłych losów Polski. Okrzykiem „Niech żyje Polska” zamknął następnie posiedzenie.

Warunki pokojowe sprzymierzeńców.

Korespondent amsterdamski „Germanii” pisze pod datą 25 - go lipca: Znanie czasopismo angielskie „Spectator” ogłasza w jednym z ostatnich numerów długi artykuł, zajmujący się warunkami pokojowymi sprzymierzonych. Wywody te z dwóch względów nader są ciekawe, ponieważ po pierwsze „Spectator” znany jest, że łączy go stosunki z kołami rządowymi, a powtórę, ponieważ artykuł rzuca dziwne światło na stan duchowy narodu żyjącego po tamtej stronie Kanału. Pismo oświadcza nasamprzód, że wojna ta nie może być zakończoną, jak dawniejsze ugodami pokojowymi, w których obie strony zbliżały się ostatecznie do porozumienia przez wzajemne ustępstwa. Przy końcu wojny sprzymierzeńcy poprostu podyktują swe warunki. Skoro państwa centralne nie zechcą się bez wahania poddać pod te warunki, walka potoczy się dalej, aż nieprzyjaciół nie będzie mógł stawiać najmniejszego oporu. Co do rodzaju warunków pokojowych, „Spectator” wyraża się następująco: Niemcy odbudują Belgię i Serbię i zapłacą obu państwom odszkodowanie za wyrządzone szkody. Takie samo odszkodowanie otrzyma Francja za zniszczenie północnych departamentów. Oprócz tego odzyska Francja Alzację i Lotarynię. Rosja otrzyma z powrotem Polskę, i to nie tylko zajęte obecnie obszary, lecz także polskie części dzisiejszej prowincji poznańskiej. Szlezwig Holsztyn odłączony zostanie znowu od państwa niemieckiego. Anglia skromnie nic dla siebie nie żąda, lecz zadowala się wydaniem niemieckiej floty wojennej i wyspy Helgoland. Kolonie niemieckie pozostaną w rękach tych mocarstw, które je obecnie zajęły. Rozumie się samo przez się, że Niemcy ponosić będą musiały lwią część kontrybucji, jaka zapłacona zostanie sprzymierzonym. Wybieg niemożności płacenia nie zostanie uznany, lecz zafantuje się wszystkie dochody państwa niemieckiego. Podobne są warunki, jakie nałożył się sprzymierzeńcom Niemiec. Że wspomni się tylko o tem, że naprzykład Turcja traci Konstantynopol na rzecz Rosji.

Do powyższych wywodów dodaje „Germania”: Jest rzeczą ważną znać te angielskie warunki pokojowe, ażebyśmy się ze swej strony mogli do tego zastosować, gdyby koniec wojny inaczej miał wypaść, jak tego pragną panowie ze „Spectatora.”

Z okolic Czartoryska.

(Wat.) Korespondent „Dziennika Kijowskiego” podaje pismu swemu garść szczegółów, które aczkolwiek nie nadają się w zupełności do powtórzenia, zasługują na częściową wzmiankę. Według opowiadania korespondenta, pozostało w okolicach Czartoryska trochę mieszkańców. Niektóre wsie całe pozostały, część zaś zdążyła wyjść za armią rosyjską. Wioski przeważnie spalone, wszędzie okopy, tak, że miejscami wcale przejść nie można. Całe pola uprawne zryte okopami, długo czasu upłynie, zanim ziemia dojdzie do pierwotnego stanu.

Miasteczko Czartorysk na wysokiej górze nad Styrem położone, jeszcze w roku ubiegłym przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk, to też kamień na kamieniu nie pozostał. Kółki nad Styrem także prawie z ziemią zrównane. — Maniewiczze spalone zupełnie.

Z majątków ziemskich zniszczono zupełnie: Serchów, Tereszczanki, Gródek i Maniewiczze pana Słoskina, Lisów p. Rdołtowskiego, a także wszystkie majątki państwa Cieleckich w gruzach, — jeno lasy ocalały. Wszędzie cisza i pustka cmentarna. Miejsce, owość ta była obszarem okropnych walk, o czym świadczą gęste mogiły. W lasach wojska nieprzyjacielskie pobudowały z okraglaków zimowe szalasy z pewnymi wygodami, to też niektórzy mieszkańcy dziś korzystają z nich w braku mieszkań i jakichkolwiek zabudowań.

Cała okolica słynęła z mnóstwa bydła rogatego, ale zostało ono zabrane z samego początku wojny. Wiele czasu upłynie, zanim życie zakwitnie, zanim mieszkańcy rozproszeni odnajdą i wybudują na popieliskach swoje chaty.

W stronę Łucka za Kółkami, gdzie niegdzie ocalała wioska, dworów jednak śladów już niema z żadnego...

Nie tylko abonować pismo polskie, ale zachęcać drugich do czytania gazet polskich jest obowiązkiem każdego prawego polaka!

Dania
sprzedała Stanom Zjednoczonym
swoje wyspy w Indyach.

Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu: Urzędo-wo donoszą, że Stany Zjednoczone kupiły wyspy duńskie w Indyach Zachodnich za 5 milionów funtów szterlingów.

Wchodzą tu w rachubę trzy wyspy St. Thomas, St. Croix i St. John, obejmujące 360 mil kwadratowych wraz z 27 000 mieszkańców.



Wyspy, których położenie podajemy na powyższej mapie, są znane przeważnie z plantacji trzciny cukrowej, której wywożono do Danii za blisko milion marek. Wyspa St. Thomas, posiadająca poza tem stację węglową, ma wielkie znaczenie dla międzynarodowej żeglugi do Antilów.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki: Pomiędzy Ancre a Som- mą silna obustronna działalność artylerii aż do no- cy. Nieprzyjacielskie ataki granatami ręcznymi na zachód od Pozieres zostały odparte. Na południe od Sommy rozbił się atak francuski na północno - zachód od Barleux.

Tej nocy odparto w okolicy „Zimnej Ziemi” — Fleury kilka silnych francuskich ataków. W niektó- rych miejscach walki toczą się w dalszym ciągu.

Silne angielskie oddziały wywiadowcze zostały odparte na froncie na południo - zachód od Warne- tou, a patrolki pod Richebourg. Francuski atak na północ od Vienne - le Chateau (Zachodnie Argony) nie udał się. Patrolki nasze wzięły pod Ville aux Bois i na północno - wschód od Prunay okragło 50 jeńców w francuskiej pozycji.

W walce napowietrznej zestrzelono francuski dwupłasczyznowiec pod Beine (na wschód od Reims).

Wschodnie pole walki: Wczoraj wieczorem a- takowali Rosjanie napróżno nasze pozycje nad Szczarą na północno - zachód od Ljachowiczi. Rów- nież i na zachód od Beresteczka zostali krwawo od- parci.

Poza tem niema do doniesienia o żadnych wy- padkach, pominawszy potyczkę przednich straży nad Kamarką, na południe od Widzów, pełną strat dla przeciwnika.

Balkańskie pole walki: Położenie nie zmieniło się.

Orędzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki: Niemiecki atak patrolki spowodował zabranie w okolicy Neuve Chapelle 30 jeńców, w tem 3 oficerów i trzy karabiny maszyno- we. Po angielskim ogniu wzmożonym na północ od Somme do największej siły, nastąpiły w ciągu popo- łudnia silne ataki, które załamały się zupełnie pod Pozieres, jak również kilkakrotnie pod lasem Fou- reaux i na południo - wschód od tegoż przed naszymi pozycjami. Spowodowały one w Langueval i w Delwiskim lesie zacięcie walki na blizką przestrzeń. Ale i tu nie może się nieprzyjaciół poszczycić ża- dnemi postępami. Na południe od Sommy przyszło przy obustronnej ustawicznej działalności artylerii jedynie do ataków nieprzyjacielskich oddziałów z granatami ręcznymi pod Soyecourt; zostały one od- parcie. Na zachód od Mozy pozostały francuskie a- taki przeciwko fortowi Thiaumont bezskuteczne.

Wschodnie pole walki: (Grupa armii generała marszałka polnego Hindenburga). Położenie nie u- legło na ogół żadnej zmianie.

(Grupa armii marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Rosjanie powtórzyli swe ataki

wielkimi siłami. Przeciwno frontowi Skrobowa- Wygoda przypuszczali oni od wczoraj popołudnia a- taci przy użyciu dwu korpusów armii — wszakże bezskutecznie. Dalsze ataki trwają. Kilkakrotnie odpływały wały atakujące dwóch dywizji przed na- szymi pozycjami nad Szczarą na północno - zachód od Ljachowiczi. Straty przeciwnika są bardzo wiel- kie.

(Grupa armii generała Linsingena). Na północ- wschód od Swiniuch uzyskały ataki rosyjskie począt- kowo obszar. Przeciwwatki toczą się w dalszym cią- gu. Pod Postomytami wyparły austriacko - węgier- skie wojska Rosyan z ich przednich pozycji sztur- mem.

(Armia generała hrabiego Bothmera). Nie by- ło żadnych znamiennych wypadków.

Balkańskie pole walki: Na północno - zachód i na północ od Bodena rozegrały się mniejsze dla prze- ciwnika stratliwe potyczki na przednim obszarze po- zycji bułgarskich.

Sprzymierzeńcy spodziewają się po Rosji
wielkich rzeczy.

(Wat.) Prasa zagraniczna sprzymierzonego Czwórporozumienia omawia w tych dniach bezu- stannie olbrzymie przygotowanie Rosji do nowej wielkiej ofensywy (walki zaczepnej), po której spo- dziewają się wszyscy nagłego zwrotu w dziejach woj- ny obecnej. Obecna ofensywa jest tylko zapowie- dzia przyszłej wielkiej ofensywy, mającej się rozcią- gać jednocześnie od morza Bałtyckiego aż do po- granicza rumuńskiego. Liczba wojska przygotowa- nego ma według zapewnień pism francuskich i wło- skich być znacznie większa, aniżeli to powszechnie utrzymują wszyscy, a ilość dowożonych armat na front wzrasta z dnia na dzień. Składy z zapasami amunicji nie zostały jeszcze naruszone, gdyż tym- czasem wystarcza to, co fabryki wytwarzają codzien- nie i co jest codziennie dowożone. Korespondent „Corriere della Sera” pisze, że na jeden punkt ro- syjskiego frontu przewieziono od 4 - go lipca 600 no- wych armat. Wiadomość tę podajemy tylko dla te- go, żeby wykazać, jak prasa zagraniczna pracuje, a- by podtrzymać upadającego ducha swoich narodów.

Uroczyste przyjmowanie nowych oddziałów rosyj-
skich w Marsylii.

(Wat.) „Matin” z dnia 25 - go lipca donosi, że pociągiem nadzwyczajnym przybył z Lionu do Mar- sylii oddział wojska rosyjskiego. Wojsko powitał prezydent miasta Marsylii, generał Menissier guber- nator wojskowy i kilku innych generałów. Wojsko rosyjskie wznosiło bezustannie okrzyki na cześć Fran- cyi, zgromadzone tłumy odpowiadały chórem okrzy- kami na cześć Rosji. Niezadługo potem przybył no- wy oddział wojska rosyjskiego na statku transporto- wym, a podczas lądowania odbywały się wielkie pa- tryotyczne manifestacje na cześć Rosji. Przybyłe wojsko pomieszczono w specjalnie przygotowanym pod miastem obozie.

Zakaz golenia wąsów w armii francuskiej.

(Wat.) Trochę dziwnym jak na obecne ciężkie czasy armii francuskiej wydaje się rozkaz komen- danta 12 - go korpusu francuskiego. Rozkaz ten brzmi: „Generał komenderujący 12 - go korpusu o- trzymał zawiadomienie i zauważył sam, iż wielu żoł- nierzy i oficerów goli wąsy. Należy przypomnieć, że regulamin służby wewnętrznej korpusu wojska nakazuje obowiązkowe noszenie wąsów.”

Wielka konferencja francuska w Genewie.

(Wat.) Prasa szwajcarska donosi o szeregu za- powiedzianych na najbliższe tygodnie konferencji propagacyjnych. Wśród nazwisk prelegentów wy- mienione są między innemi nazwiska Barthou, byle- go prezydenta ministrów francuskich, Andrzeja Le- bona, byłego ministra i Jana Cruppiego. Konferen- cye te wzbudziły oczywiście ze względu na prele- gentów wielkie zaciekawienie.

Rosya, Francja a Rumunia.

(Wat.) „Nowoje Wremia” zastanawia się raz jeszcze nad stosunkami rosyjsko - rumuńskimi, któ- re oznacza jako niedobre. Co najwyżej można real- nie mówić o pewnej ugodzie francusko - rumuńskiej, ale nie rosyjsko - rumuńskiej. (Now. Wremia).

Japonia szuka u Rosji obrony przed Ameryką.

(Wat.) Wobec tego, że do Archangielska przy- być mają w najbliższym czasie olbrzymie transporty rozmaitych towarów amerykańskich, które spowodu- ją, że towary japońskie ponosić muszą znaczną zniż- kę cen, żądają przedstawiciele kupców i fabrykan- tów japońskich, iżby Rosja pośredniczyła w tej spra- wie na korzyść Japończyków. Co robi w tej spra- wie oficjalna Rosja, na razie jeszcze nie wiadomo. (Rjecz).

Uchwała największego kredytu w Ameryce.

(Wat.) Z Nowego Yorku donoszą do pism an- gielskich, że w senacie amerykańskim uchwalono w nocy z 22 - go na 23 - go b. m. największy kredyt, znany w historii amerykańskiej. Uchwalony kredyt wynosi dwa miliardy i 950 milionów franków na bu- dowę 157 okrętów, w tem 16 olbrzymów morskich. Budowa ma być wykonana w przeciągu trzech lat. Cztery krążowniki wojenne i 2 dreadnoughty mają być wykończone w tym roku jeszcze. Flota ame- rykańska ma być po flocie angielskiej najpotężniej- szą na świecie.

Prezes ministrów japońskich zamierza podać się do dymisji.

(Wat.) „Daily Telegraph” dowiaduje się z Tokio, że z powodu pogłosek o podaniu się do dymisji Okumy, wybitni działacze polityczni podjęli agitację na rzecz Terrauciego, który jakoby się zgadzał na utworzenie nowego gabinetu w razie zgody większości parlamentarnej.

Fałszywe informacje o manifestacie do Polaków.

(Wat.) „Rjecz” z dnia 19-go lipca pisze: Informacje „Russkoje Słowa” o manifestacie do Polaków nie odpowiadają rzeczywistości. Na urzędowym posiedzeniu Rady ministrów sprawy polskiej nie poruszano i nie omawiano. Co się zaś tyczy pobytu hrabiego Wielopolskiego, to istotnie był on zaproszony na śniadanie, po którym odbyła się rozmowa w parku. W czasie rozmowy otrzymał hrabia zapewnienie, że obietnice Wielkiego księcia rząd ma na względzie i że niezadługo ogłoszony zostanie akt, w którym będą wskazane główne wytyczne projektu prawa o samorządzie Królestwa.

Rada austriackich ministrów.

(Wat.) Pod przewodnictwem prezesa ministrów Stürghka odbyła się w tych dniach narada ministrów. Wszyscy członkowie gabinetu austriackiego byli obecni.

Senat amerykański uchwala nowe kredyty na zbrojenia.

(Wat.) Nowe ustawodawstwo wojskowe przewidujące wydatek 312 milionów dolarów na powiększenie armii amerykańskiej zostało przez senat ostatecznie uchwalone. Obecna uchwała przewyższa o jedną trzecią uchwalone kredyty przez kongres amerykański.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. Dnia 26-go b. m. udzielił najprzewielebniejszy ks. biskup Augustyn kanonicznej instytucji księdzu dr. Herwegowi z Susza na probostwo w Gdańsku przy Królewskiej kaplicy, a 27-go b. m. księdzu Wodzakowi z Grudziądza na probostwo w Ekrfirze.

Z różnych stron.

Ksiądz Lemire apeluje do rządu belgijskiego.

(Wat.) Z Hazebrouck donoszą, że ksiądz Lemire nadesłał na ręce belgijskiego ministra spraw wewnętrznych petycję, podpisaną przez wszystkich właścicieli ziemskich, o zwolnienie mających wstąpić obecnie do wojska popisowien pomających 18 a 45-tym rokiem życia aż do czasu ukończenia żniw, jak to ma miejsce we Francji.

Zakaz kazań niemieckich. (Wat.) Na skutek postanowienia obowiązującego, wydanego przez generał-gubernatora w Odesie, pod karą wysłania z okręgu, zostało zabronione wygłaszanie kazań w języku niemieckim w zborach, w domach, domach modlitwy i poza niemi.

Uroczystości w Japonii. (Wat.) Komitet urządzenia uroczystości z okazji zawarcia umowy japońsko-rosyjskiej wygotował program bankietu na 600 osób, na którym to bankiecie spodziewane są przemówienia prezydenta Izby wyższej i posła rosyjskiego. Stolica będzie przybrana flagami japońskimi i rosyjskimi i oświecona przez przeszło 2 miliony latarni.

Chińczycy w Mińszczyźnie. (Wat.) Głównodowodzący zezwolił na przyjazd do gubernii Chińczyków i Koreańczyków, dla robót w przedsiębiorstwach prywatnych, pod warunkiem zaopatrzenia ich w zwykłe pożywienie i własną odzież.

Posel Weil w Londynie. (Wat.) Uznany przez rząd niemiecki za zdrajcę były posel do parlamentu niemieckiego, Weil, pełniący obecnie służbę wojskową we Francji, przebywa w chwili obecnej w Londynie. W towarzystwie jego znajduje się tam socjalista francuski Cabanes. Jeden i drugi mają odbywać konferencje i wygłaszać odczyty, celem wykazania „Niemocy niemieckiego socjalizmu i bezwładności jego.”

Prośba o ulaskawienie Casementa. (Wat.) „Daily Chronicle” donosi, że delegacja narodowych parlamentarzystów udała się w środę do Asquitha, wręczając mu podanie 39 narodowców z prośbą o ulaskawienie Casementa z powodów czysto politycznych. Asquith przyrzekł, że prośba zostanie rozpatrzona dokładnie i że o rezultacie postowie zostaną natychmiast zawiadomieni.

Wiadomości potoczne.

Morderca sopocki aresztowany.

Przed kilku dniami donieśliśmy o ponownym aresztowaniu Waltera Roschewitza jako mniemanego mordercę policjantów sopockich. Dzisiaj rozeszła się wiadomość, że aresztant przyznał się do winy. Roschewitz urodził się 24-go lipca 1888 roku, liczy więc 28 lat życia, jest rodem z Gdańska i z zawodu

ślusarzem. Często był już karany, a między innemi 8 lat przesiedział w domu karnym.

Zwracamy wyraźnie uwagę, że jeszcze wysyłamy Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej tym Czytelnikom, którzy nadesłał nam kwit pocztowy z dokładnym adresem swoim i 35 fen. w znaczkach pocztowych. Kto zatem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej dotychczas nie ma, a chciałby go dostać, niechaj zgłosi się rychło. Mamy już tylko bardzo małą liczbę i stąd niezadługo nam ich zupełnie zabraknie. Każdego zatem prosimy, aby zgłosił się zawczasu po obraz, żebyśmy mu później nie musieli odmówić. Pisząc do nas, adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Na wielki błąd wskazuje list następujący, przysłany nam przez jednego z wdzięcznych Czytelników:

Szanowna Redakcyo!

Dziękuję najprzód za ten piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, któryśmy już dawna otrzymali, a który nam się bardzo podobał. Pokazywałem go krewnym i sąsiadom naszej wioski, a każdemu się bardzo podobał. Chciałem nakłonić ich do zapisania „Gazety Gdańskiej,” ale jedni abonują inne pismo polskie i mają do niego zaufanie, a inni czytają nawet gazetę w innym języku! Lecz ja abonuję „Gazetę Gdańską” i mam tylko do niej zaufanie. Teraz pozdrawiam serdecznie i pozostaję wiernym jej abonentem.

L. K.

Już kilkakrotnie wskazywaliśmy na to, że abonowanie innego pisma polskiego nie przeszkadza w zapisaniu sobie także i „Gazety Gdańskiej,” gdyż przeważnie rodziny pozwolić sobie mogą na to, aby czytać dwie gazety polskie. Gdzie zaś są dwie gazety w domu, tam na tem zyska tylko oświata. Żle jednak, gdzie niema żadnej gazety polskiej, a zamiast niej znajduje się tylko gazeta obca. Tam tracą się powoli duch polski. I stąd każdy z Czytelników naszych powinien starać się koniecznie, aby w każdy dom taki, gdzie czytają pismo obce, wprowadzić „Gazetę Gdańską.” Wiemy, iż kosztować to będzie nieco trudu, bo owi ludzie, którzy oddali się gazecie obcej, przytaczać będą wszelkie możliwe powody, aby tylko postępowanie swoje usprawiedliwić. Ale tłumaczyć im trzeba i przedkładać tak długo, aż wreszcie jednak zapiszą sobie „Gazetę Gdańską.” Również tym wszystkim, którzy już mają inną gazetę polską, tłumaczyć należy, iż powinni sobie zapisać także „Gazetę Gdańską,” bo przez to zyskają jedynie na oświecie, gdy oprócz dotychczasowej swojej gazety zapiszą sobie jeszcze i „Gazetę Gdańską.” Prosimy wszystkim znajomym powiedzieć przytem jeszcze, iż „Gazeta Gdańska” przygotowuje na czwartą kwartał znowu nagrodę dla swych Czytelników. Kto sobie na czwartą kwartał „Gazetę Gdańską” zapisze, a nam nadesła w pierwszych dniach nowego kwartału kwit, otrzyma także nagrodę na tych samych warunkach, co inni Czytelnicy „Gazety Gdańskiej.” Naturalnie, iż podać musi na kwicie swoim dokładny adres pocztowy. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Osobliwe uleczenie. Pewien żołnierz, który w bitwach na zachodzie otrzymał strzał w głowę, miał być operowanym celem usunięcia kuli z głowy. Operacją okazała się jednak zbyt ciężka i to dla niezwykłego powodu. Otóż dzień przed oznaczoną operacją żołnierz niespodzianie kichnął silnie kilka razy i kula wypadła mu przy tem z nosa sama ze siebie. Tym sposobem uszedł ranny operacji, która mogła dla niego łatwo poważnie za sobą pociągnąć skutki.

Tylko ci abonenci nasi otrzymają teraz wielki śpiewnik kościelny jako podarek, którzy przed 25-tym lipca nadesłali nam kwit swój jako dowód. Otrzymałszy zaś zgłoszeń tak wiele, iż na razie nie możemy nadać wszystkich wysyłki. Wysyłamy stale wedle następstwa, w jakim kwity otrzymaliśmy. Już dzisiaj jednak przejrzeć nie trudno, że niektórzy z Czytelników czekać będą musieli nieco dłużej, a mianowicie ci, którzy na ostatku kwit i należność przesłali. Albowiem przez nadzwyczaj wielką liczbę zgłoszeń zabrakło śpiewników i dopiero nowe zupełnie było trzeba dać do oprawy. Tak długo zatem będą Czytelnicy musieli poczekać. Jednakowoż każdy z nich swój śpiewnik na pewno otrzyma i to po kolei. Ktoby zaś chciał sobie zamówić dla kogoś z własnej rodziny, albo dla znajomego śpiewnik podobny, uczyni dobrze, jeżeli rychło się zgłosi. Nie będzie potem potrzebował czekać zbyt długo. Zwracamy jednak wyraźnie uwagę na to, iż teraz po dniu 25-tym lipca śpiewnik taki, jak ten, który wyznaczaliśmy jako nagrodę, kosztuje 3,50 mk. Komu by się zaś podobało kupić sobie ten sam śpiewnik, ale w lepszej, a więc droższej nieco oprawie, niechaj zażąda opisu nr. 83, a otrzyma w nim ceny za oprawy lepsze i droższe śpiewnika. Zamawiając śpiewnik, podawać należy zawsze dokładny adres własny, do nas zaś adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Z powiatu świeckiego. W pięknie przyozdobionym kościele w Łackiem pod Przysierskiem odbył się dnia 18-go b. m. ślub panny Bronisławy, jedyniej córki państwa Franciszka i Maryi z Krzyżanowskich Kamrowskich z Różanny z adwokatem p. Bönifacym Łangowskim z Gdańska. Niebo jeszcze przed południem zachmurzone, wypogodziło się przed wyjazdem orszaku weselnego. Po krótkich, lecz serdecz-

nych słowach, ślubu udzielił w otoczeniu 11 księży miejscowy proboszcz ksiądz Jankowski z Przysierska. Gości, jak na czas wojenny, licznych, podejmowali rodzice panny młodej ze staropolską na całą okolicę znaną gościnnością. Szereg toastów zakończyły krótkie, lecz jędrne „Kochajmy się!” ks. Przybyszewskiego z Luzina. Że umiał przemówić do serc obecnych, tego najwymowniejszym chyba dowodem, że na jego zawezwanie na bezdomnych złożono 519,60 mk. Miało to być zarazem wyrazem uznania dla państwa Kamrowskich, którzy, jak z własnego wiem doświadczenia, dużo, bardzo dużo czynią dla bezdomnych, którzy własnymi środkami niejednego z spółbraci naszych wyrwali z nędzy i rozpacz. Wesele to zapewne wszystkim uczestnikom na długo pozostanie w pamięci. Gość.

Walki na zachodzie i wschodzie trwają bezustannie nadal. Francuzi i Anglicy, a szczególnie ci ostatni nacierają energicznie na wojska niemieckie, starając się przerwać je za wszelką cenę. Z drugiej strony znowu Rosjanie na wschodnim froncie zaczepiają również usilnie. Do śledzenia wypadków na wszystkich frontach bojowych potrzebny jest niewątpliwie każdemu z Czytelników atlas, zawierający mapy wojenne do wszystkich widowni wojny. Bardzo tan atlas taki mamy na składzie i wysyłamy na żądanie każdemu. Cena jest przytem nader niska. Wynosi zaledwie 1,50 mk. Z przesyłką pocztową — 1,70 mk. Zaliczka 20 fen. więcej. Kto atlasu tego dotychczas jeszcze nie posiada, powinien go sobie natychmiast zamówić. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Zakaz wysyłania gazet polskich z Warszawy. „Kurier Warszawski” donosi: Na mocy rozporządzenia władz z dnia 13-go b. m. wstrzymano wysyłanie pism polskich, wydawanych na obszarze okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim, poza granicę tej okupacji.

Sprzedaż nafty rozpocznie się w sierpniu. Według rozporządzenia kanclerskiego z dnia 24-go bm. rozpocznie się sprzedaż nafty do oświetlania z dniem 21-go sierpnia. Poza tem obowiązywać będą nadal przepisy, odnoszące się do zgłaszania i oddawania nafty do centrali w Berlinie (Centralstelle für Petroleumverteilung G. m. b. H.)

Zabawny gość. Pewien gość otrzymał w restauracji w Herne ser, który już miał robaki. Po spożyciu „smacznego” śniadania przedłożył zabawny gość oprócz karty na chleb, także kartę na „mięso.”

Uwieńczona świnka. O zabawnym zdarzeniu donoszą ze Żnina. Miał chłop w Gogulowie wieprzaka dużego, tłustego, więc gdy przyszło zarekwirowanie, schował go dobrze. Wierni sąsiedzi zdadzili nieboraka przed władzą, gdyż wziął ich apetyt na smaczną wieprzowinę. Władza rychło stawiła się po zdobycz i oczom mieszkańców Żnina ciekawy przedstawił się obrazek. Oto 7 i pół centnara ważącego wieprzaka przystrojonego w wieńce prowadzono uroczystie przez ulice miasta do rzeźalni ku wielkiej ucieście widzów. Znaleźli się amatorzy nawet, którzy widowisko to fotografowali. Właściciel cudownego okazu musiał zadowolic się stosem papierków, coprawda też nie do pogardzenia.

Nowe sposoby walki. Korespondenci pism niemieckich donoszą o nowych metodach walki, stosowanych przez Rosjan. Bardzo często piechota rosyjska zbliża się na odległość około trzech kilometrów przed front austriacki i zatrzymuje się za osłonomi z ziemi. Nagle z tyłów przybywa pędem konnica rosyjska i przeskakuje rowy swojej piechoty. — Stanąwszy tuż przed stanowiskami austriackimi, kozacy zsiadają z koni, które, szarpnięte za uzdę, kładą się na ziemi i stanowią żywą ochronę dla strzelających kozaków.

Na niektórych punktach Rosjanie budowali promy, których długość równała się szerokości rzeki. Po zapadnięciu ciemności prom spuszczano podłużnie do rzeki, jeden koniec przywiązano do brzegu, a drugi zwrócony przeciw prądowi, odstawał się pod parciem prądu na drugi brzeg. W ten sposób Rosjanie oddawali do użytku nieraz 30 mostów. Ale wojska austriackie, poznawszy ten manewr, niszczyły mosty za pomocą miotaczy min.

Zabezpieczajcie się dostatecznie! Dyrektor prowincjonalnego zabezpieczenia od ognia czyli Westpreussische Feuersozietät zwraca się wśród ogłoszeń dzisiejszego numeru do członków zabezpieczenia z wezwaniem, aby zbadali swe zabezpieczenia i w danym razie je podwyższyli — stosownie do cen obecnych, które za wszystkie przedmioty są znacznie wyższe, jak przed wojną. Mianowicie teraz przed nowymi żniwami przypomnienie to jest bardzo na miejscu i dlatego niechaj nikt nie zapomni podwyższyć zabezpieczenia swego stosownie do cen dzisiejszych. Mało co w stosunku wyższa opłata premii jest w porównaniu drobnością do straty, którąby w razie pożaru powstała z powodu zbyt niskiego zabezpieczenia się od ognia.

Gdańsk. Pomocnika pocztowego Antoniego Molla z Wrzeszcza skazał sąd za otwieranie listów i wykradanie pieniędzy na pół roku więzienia.

Tczew. Na dworcu kolei żelaznej aresztowano w środę jakiegoś młodzika, który widocznie posługiwał się fałszowanymi papierami. Stwierdzono bowiem, że aresztant jest więźniem, który uciekł z więzienia w Tyłży, a nazywa się Emil Letzas. Przy pomocy dalszych kradzieży postarał się o pieniądze na podróż do Hanoweru.

Starogard. W czwartek popołudniu napadło 2 włoczków sprzedawczkę w składzie kawy Kals-

ra. Odgrając się nabitymi rewolwerami, żądali od dziewczyny pieniędzy. Gdy jednak napadnięta jednemu z nich rewolwer wytrąciła z ręki, bohaterzy urządzili drapakę. Jednego z nich, 18-letniego Kohlera z Schmellgau w Saksonii, aresztowano w Jabłowie, drugi zdołał uciec.

Kościierzyna. 15-letni syn właściciela A. Schebego pojechał z wozem zaprzężonym w trzy konie, do pobliskiego jeziora, aby rozeschły wóz naprawić a zarazem konie wykapać. Tymczasem konie dostały się zaraz na głębię i pociągnęły chłopaka za sobą. Byłby też chłopak niewątpliwie utonął, gdyby na czas nie przybył jeniec rosyjski, zatrudniony u właściciela Piechowskiego. Konie natomiast, wartości 6000,— mk., utopiły się.

— Właściciel Pozorski, sprzedał swą posiadłość Markubowo, położone blisko Kościierzyny, za 80 tysięcy marek dzierżawcy probostwa Ebertowskiemu z Ugoszcza na Pomorzu. 60 mórg lepszej roli kupił gospodarz T. Zynda, płacąc za morgę 525,— mk.

Chojnice. W nocy z środy na czwartek włamano się tutaj w pięciu miejscach. Ogólnie przypuszczają, że rabunku dokonała jedna i ta sama osoba.

Nowemiasto. Pastuch Cieśniewski kapał się w poniedziałek w torfowisku. Zrobiwszy sobie pęczki z sitowia, płynął na nich, gdy nagle sitowie się rozluźniło a chłopak utonął. Na krzyk jego, pobiegli w pobliżu znajdujący się jeńcy rosyjscy. Jeden z nich nie bacząc na niebezpieczeństwo, skoczył na ratunek, wkrótce jednak uwiązał w trzęsawisku. Pospieszył drugi z pomocą, lecz i ten z ledwością uratował własne życie. Gdy nadeszła dalsza pomoc, zdołano wprowadzić nieszczęśliwych z wody wydobyć, ale obaj już nie żyli.

Lidzbark. Przy przemycaniu siedmiu koni przez granicę niemiecko-rosyjską zastrzelony został posiadiciel i sołtys Bartkowski z Nowogodworu pod Lidzbarkiem. Pięć koni zdołano odebrać, podczas gdy dwa uciekły. Bartkowski znany był z przemysłnictwa.

Lębork. Pomimo wojny był tegoroczny targ na św. Jakóba nadzwyczaj ożywiony. Spędzono również wiele bydła i koni. Za dobre konie płacono 3000,— mk. i więcej.

Toruń. W poniedziałek wpadło do Wisły trzyletnie dziecko. 19-letnia córka Cichego, właściciela berlinki w Gdańsku, skoczyła do wody, trzymając się liny i zdołała dziecko pochwytać. Następnie przy pomocy żeglarza Mielkiego z Torunia udało jej się dziecko wysadzić na brzeg.

Grudziądz. W tutejszej okolicy wylała Wisła. Ponieważ w najbliższych dniach spodziewają się rolnicy z nizin jeszcze większego wylewu, przeto wszelkimi siłami starają się, aby przed nastąpieniem katastrofy zebrać plony z miejsc zagrożonych powodzią.

Hamersztyn. Żona zastępcy inspektora, która poparzyła się przy wybuchu maszyny okowicianej, umarła skutkiem odniesionych poparzeń.

Królewiec. W rowach fortecznych znaleziono w piątek przed południem zwłoki pewnej gospodyni z Torunia, bawiącej tutaj w odwiedzinach. Nie wiadomo, czy zachodzi tutaj samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Piła. Do tutejszego starego kościoła katolickiego włamał się wczoraj rano złodziej i ograbił dwie skarbonki. Złodziej prawdopodobnie z wieczora wkradł się na wieżę, a potem z chóru spuścił się po sznurach uciętych od dzwonów. Rabusia nie zdołano dotąd jeszcze wypośrodkować.

Bydgoszcz. Straszne nieszczęście wydarzyło się w czwartek przed południem przy ulicy Fryderykowskiej. Jak świadkowie naoczni opowiadają, 12-letni chłopiec (ma się nazywać Norkus) wyskoczył z będącego jeszcze w biegu tramwaju w niedobrym kierunku. Przez silne uderzenie tramwaju dostał się nieszczęśliwy nogą jedną pod tramwaj, który mu ją przy kolanie odciał. Na miejsce nieszczęścia przybył lekarz i wóz lazaretu miejskiego, dokąd chłopca odwieziono. Jak wstrząsającym musiał być wypadek, dowodzi fakt ciężkiego omdlenia dwóch kobiet. Jednej z nich z pomocą lekarz przyjść musiał. — Przyczyną nieszczęścia ma być — jak inni zapewniają — kierownik tramwaju, lecz trudno na razie to stwierdzić, a wyjaśnienie zapewne rozprawy sądowe nam przyniosą.

Szczecin. Z Swinoujścia donoszą, że parowiec „Norderney”, wiozący rudę żelazną ze Szwecji, zatonął na północ od Arkony. Utonęli trzej marynarze wraz z kapitanem, natomiast 38 marynarzy zostało ocalonych przez statek patrolowy.

Królewska Huta. Do kolei wsiadła pewna młoda „dama”, która nie chciała konduktorce za bilet zapłacić. Konduktorka skonfiskowała owej „damie” kapelusz. Ta sama konduktorka usunęła innej pani kapelusz z głowy w powodu tego, że szpilka do kapelusza, która nie była osłonięta, groziła niebezpieczeństwem okaleczenia sąsiadom.

Berlin — Brześć Litewski. Od 1-go sierpnia kursuje pociąg przejściowy (D) pomiędzy Berlinem a Brześciem Litewskim przez Poznań i Toruń. Z Charlottenburga wyjeżdża o godzinie 10,35 przed południem, z Poznania o 4,14 po południu, a do Brześcia Litewskiego przybywa o godzinie 6,25 rano.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Prośba.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup chełmiński utworzył w sierpniu roku zeszłego w rozległej parafii oksywiejskiej lokalny wikaryat w Pierwoszynie dla 2000 katolików, mieszkających w 8 wioskach. Wioski te były dotąd oddalone od kościoła parafialnego w Oksywiu 7 do 13 kilometrów. Za radą władzy duchownej w Pelplinie wynajęto sąłę Towarzystwa Ludowego w Pierwoszynie na tymczasowy Przybytek Pański. Z biegiem czasu stanie na innym miejscu nowy kościół, plebania i budynki gospodarcze. Jednakże na to wszystko konieczne są znaczniejsze fundusze. Nowa parafia czyni, co może, ale sama nie wykona tego tak potrzebnego dzieła, bo ludność nowej parafii składa się przeważnie z robotników, rybaków, chałupników i mniejszych gospodarzy.

W imieniu parafii zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli z serdeczną prośbą o pomoc, a z wdzięczności ofiarujemy modlitwy do Boga za dobrodziejów naszych.

Wszelkie datki chętnie przyjmuje
wdzięczny

Ks. Kaszubowski.

Pierwoszyn per Kossakau Kr. Putzig Wpr.

Konto czekowe: Gdańsk No 3869.

Bekanntmachung

für die Mitglieder der Brandkasse der
Provinz Westpreussen.

(Westpreussische Feuersozietät)

Zur Vermeidung von Verlusten im Brandfalle wird, insbesondere den ländlichen Mitgliedern wiederholt dringend empfohlen, die Versicherungen mit den heutigen hohen Werten in Uebereinstimmung zu bringen, notwendige Nachversicherungen vorzunehmen oder Kriegs-Vorsorgeversicherungen (Versicherung des zurzeit ungedeckten Mehrwertes an Gebäuden und Wirtschaft) abzuschliessen.

DANZIG, im Juli 1916.

Der Generaldirektor

Dr. Funck.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3% i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Płach.

Blozkoweki.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobało, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajduje w „Gazecie Gdańskiej”.

Woznica

żonaty, starszy, trzeźwy człowiek, poszukuje posady od św. Marcina, r. b. u pana, albo też

jako rzadca

na mniejszą posiadłość. Zgłoszenia upraszam do Eksp. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 200.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Jestem agentem

maszyn do szycia

Singera i Neigera

Ktoby sobie maszynę o -woja lub koła zyczył, niechaj mi kartę napisze pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliwa, Ludolfinerstr. 2.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim
co do Pucka po sece jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.
na papierze zwykłym 2,—

Jak w Kosoórznie kosoelnego obrelo 75 „

Jasiek z Kniejl 25 „

Kaszuba pod Wldnem 25 „

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu 90 „

Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-kaszubskiej 1,—

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem gotówki

lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej

marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na poczcie nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 1 pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornass, M. Janicki, L. Lisiaki.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Br. Wollwebergasse 4 III
wykonuje

weselką garderobę męską, ocywlną i wojskową

podług miary.

Specyalność: Rowerendy, rzymianki i płaszczki dla Wieleb,
Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje miętajnie i sumiennie doświadczony
inżynier kultury i mierniczy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską.”

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das III. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt